

miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z edn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
czem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (BK.) Urzędownie donoszą dnia 16 czerwca. Wschodni teren walki: W Galicji wschodniej i na Wołyniu utrzymuje się w niektórych miejscach wzmożona działalność bojowa.

Na froncie włoskim: W armji nad Soczą nie było żadnych ważniejszych wypadków. W Karyntji wzmożł się do najwyższego zacięcia ogień artyleryjski w odcinku Plöcken i Flitsch. Atak wykonany na nasze stanowiska na Pombone został odparty. Na płaskowyżu Siedmiu Gmin wzmożła się walka artyleryjska.

Na froncie południowo-wschodnim: Nie było żadnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB.) Urzędownie donoszą dnia 16 czerwca. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk królewicza Ruprechta:

We Flandrii rozpoczął się wczoraj, o godz. 8 min. 30, po stosunkowo spokojnym dniu silny ogień huraganowy, po którym nastąpiły na całym froncie ataki angielskie.

Po walkach, które na niektórych miejscach trwały do rana, wtoczyły one w tył na niektórych miejscach ze skutkiem od 10 maja naszą dalej na wschód położoną linię bojową między Hollebeck korytem Douve i na południowo-zachód od Warneton przed wszystkimi atakami wywiadowczymi Anglików. Na północ od pola walki aż do wybrzeża tylko nieznaczna działalność artylerji. W niespodzianym ataku zagarnęły nad kanałem Izery oddziały atakujące jednego z dolno-reńskich pułków placówkę belgijską, złożoną z 25 ludzi. Na froncie Artois po pilnych falach ognia uderzyli Anglicy rano na nasze rowy na wschód od Monchy, w niektórych punktach wdarli się, zostali jednakowoż natychmiast wyparci przez przygotowany atak wzajemny. Kawałek rowu na zachód od Bois de Sart znajduje się jeszcze w rękach wroga. Wieczorem ruszyło naprzód kilka angielskich bataljonów na wschód od Loos; także i tutaj utrzymane zostały nasze stanowiska w silnych atakach wzajemnych.

Grupa wojsk cesarzewicza:

Na Chemin des Dames ożywił się w godzinach wieczornych ogień bojowy po obu stronach drogi Laon-Soissons i na Górze Zimowej; nasze oddziały atakujące przyprowadziły jeńców i łup ze swoich wypraw z rowów francuskich, na północno-wschód od Braye, na zachód od niziny Suippe i na wschodnim brzegu Mozy.

Grupa wojsk księcia Albrechta:

Nie było żadnych większych czynności bojowych.

Na froncie wschodnim: Żywy ogień koło Smorgonia, na zachód od Łucka i na drodze kolejowej prowadzącej ze Złoczowa i Halicza do Tarnopola.

Na froncie macedońskim: położenie nie zmienione.

Przesilenie w Koło polskiem.

Wiedeń, 16 czerwca. Na przedwczorajszym posiedzeniu Koła polskiego pierwszy zabrał głos prezes Łazarzski, oświadczając, że doszły go już onegdaj wieści, iż stronnictwo ludowe, niezadowolone z końcowego ustępu jego mowy, wygłoszonej w Izbie, pragnie jego ustąpienia. Wobec tego oświadcza dr. Łazarzski, że jak o zaszczytną godność prezesa nie czynił zabiegów, tak też gorów jest na nakazie żądanie Koła godność tę służyć.

Po mowie prezesa podtrzymywali wprawdzie ludowcy i narodowi demokraci zarzut, że końcowy ustęp mowy d-ra Łazarzskiego nie odpowiadał niedwuznacznie wyrażonym tendencjom Koła, zastrzegli się jednak przeciw temu, jakoby chcieli spowodować ustąpienie d-ra Łazarzskiego.

Tak więc sprawa przesilenia została szybko załatwiona.

Rekonstrukcja gabinetu Clam Martinica.

Wiedeń, 16 czerwca. „Acht-Uhr-Blatt“ dowiadyuje się, że w niemieckich kołach parlamentarnych obiegają wczoraj pogłoska o bliskim przeobrażeniu obecnego gabinetu w gabinet parlamentarny.—Stać się to ma głównie na żądanie Polaków. Koło polskie ma się bowiem domagać między innymi dwóch miejsc w gabinecie, a mianowicie o prócz ministerstwa Galicji oddania mu jednej teki. Nadto wymienia też Koło polskie jako warunek wstąpienia Czechów do gabinetu. Prócz teki robót publicznych otrzymaliby Czesi w takim razie tekę rolnictwa. W końcu ma żądać Koło polskie, aby obecny minister kolei dr. Forster nie zasiadał w gabinecie parlamentarnym.

Przyszłość kobiet w Polsce.

Wedle reguły u nas powszechnej, kobieta staje się bogata dwójakim sposobem: biorąc męża lub tracąc rodziców.

Przypatrzmy się źródłu bogactwa mężczyzn a zobaczymy, które są przystępne dla kobiet.

Urzędy rządowe nie są kopalniami złota. Mimo wszystko, mężczyźni dostają pozycje takie jak ministra, generała, dyrektora policji, biskupa, posła, pobercy podatkowego, dyrektora banku a w czasie wojny najpożądany urząd przy jakimkolwiek dziale apro wizacji, i z tych urzędów mogą wyżyć. O ile mają braki, łatają biedę świecącym mundurem, który ma swój urok dla wyobraźni. Co zaś w tych gałęziach pracy pozostaje kobietom, wyliczyć łatwo: sklepiki z tytoniem, sprzedaż biletów na drogach żelaznych, najzłudniejsze działy poczty i oślawione pozycje „mundantek“ po przeróżnych kancelaryjach, rozmaitej próby solidnych ananasów. Wiadomo ile zysku i kłopotu te pozycje przynoszą.

Administracja rozmaitych działów pracy rządowej, macierzyńska jak wszystkie, jak wiele matek, niestety—daleko wyżej ceni synów swoich, niż córki. Stąd bieda urzędniczek.

Wiadomo że w wielkich miastach lekarze i adwokaci sławni zarabiają tyle, że po pańsku żyć mogą. Nie ma miasteczka, gdzieby dwóch adwokatów, dwóch lekarzy, dwóch aptekarzy, dwóch rejentów, dwóch weterynarzy, dwóch zawodowych polityków nie znalazło bardzo porządnego utrzymania za tę mizerną, jaka z ich przyczyny najczyściej panuje na stęchłym partykularzu. Wszystkie te posady należą do mężczyzn, ani jednej kobiety na nich nie ma. Nie ma też u nas żadnej pomocy dla bankierami, finansistami, ani jednej pomiędzy przemysłowcami i inżynierami. Handel nie jest też karierą otwartą na oścież dla kobiet.

Te, które stoją na czele domów kupieckich zarządzają swoją ojcowizną, zachowują tylko majątek, którego by zabrać nie potrafiły. Młodzieniec bez fortuny idzie na kupczyka, potem staje się współnikiem, na koniec kupcem-właścicielem. Kobieta z jednakego punktu wyszedłszy, wznieść się nie może. Nie ma zwyczaju, żeby fabrykant, kupiec, bankier dawał syna — pannie z kantoru, lub pannie sklepowej. Czasem ją daje jemu... ale to inna sprawa. Kobieta więc w zawodzie handlowym, finansowym zostaje przybita do pierwszego szczebla drabiny.

Artyści i nauczycielstwo nie często jej w pomocy przychodzą, bo talent jest rownie rzadki u mężczyzn, jak u kobiet: artysta pierwszorzędnym jest zawsze wyjątkiem. A artysta kobieta ma nieskończenie większe trudności do zwalczania.

Nauczycielstwo jest rzeczywiście jedynym rzemiosłem poza obrębem robót ręcznych, które daje kobiecie ubogie stanowisko wyższe. Ale, jakże wielkie przykrości to stanowisko daje, a jak marny zarobek! Kobieta poświęcająca się wychowaniu elementarnemu żyje w niedostatku, prawie w nędzy; podobnie nauczyciel. Powszechnie wiadomo, że sama nazwa „nauczyciela“ przychodzi na myśl obraz nędzy najgorszej, która musi być niemiłą i przyzwoitą...

Pozycja t. zw. w Polsce dyrektorki pensji pańien nie jest ani miła, ani świetna.

Przejrzyjmy teraz pozycje, na których mogą wegetować. Przegląd smutny. Pracę kobiecą płacą zazwyczaj o jaką małą połowę mniej aniżeli męską w temże samem rzemiosle i rozmiarze. Dowody są nieubite. Mężczyzna pobiera płacę prawie dwa razy większą niż kobieta. Przed wojną bywały w stolicach kobiety wyrugowane przez mężczyzn, tak, że jać się musiały samych niekorzystnych albo niezdrowych rzemiosł. Ta sama walka zaczęła się po wojnie. Większość robotnic nie może się z zarobku swego wyżyć; zaledwie to wystarcza do odegnania nagłej śmierci.

Porządek społeczny wyjścia z tej biedy nie rokuję, choćby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło, że wojna wykoświwszy mężczyzn, zrobiła wolne i gładkie pole dla pracy kobiet. Kobiocie bowiem brak nie tylko ogólnego ale i specjalnego wykształcenia. Fakt ten wszystko tłumaczy, o ile idzie o przyszłość. A czyż to wina? Pewnie nie młodej dziewczyny, która u nas nie rozporządza sobą w wieku stosownym do nauki. Wina to rodziny, która ma znowu na swoje usprawiedliwienie wiele. Bo dziewczę oddane na naukę do obcych, naraża się na niebezpieczeństwa, których wyliczyć rzecz zbyt ciężka. Powtórza dziecię płci żeńskiej bywa powszechnie zaniedbane. Jest to wynik naturalny przesądów, słusznie czy niesłusznie istniejących względem kobiety; mało się ludzie po jej zdolności spodziewają. Państwo niechętnie im daje wykształcenie wyższe jak mężczyźnie przeciętnemu, sądząc, że to trud daremny. Ojciec, matka nawet, nie wiele dla córki wymagają; u bogatych dość jeżeli ma pozory wykształcenia i kilka kostiumów na odmianną, — u ubogich, jeżeli zarobi tyle, ile zje...

Ambicje i wymagania we wszystkich warstwach społecznych polskich skierowane są, — do syna! (Ciąg dalszy nastąpi).

(Fors).

Konsolidacja stronnictw w Warszawie.

(Zamiast zgromadzenia narodowego — komisja 20).

Odpowiedź państw centralnych zmusza Radę Stanu do zajęcia zdecydowa-

nego stanowiska. Jest to zadanie odpowiedzialne i skomplikowane. Aby odpowiedzieć na nie wypadła jednostronnie, *sa mierzano zwołać zgromadzenie narodowe*, którego uchwały byłyby obowiązujące dla Rady Stanu.

Dzień wczorajszy przyniósł zmianę w tej dziedzinie. Mianowicie *zaniechano zwołania zgromadzenia*. Rada Stanu, naradzając się nad tą sprawą doszła do przekonania, że nie jest to droga właściwa.

Natomiast po porozumieniu się z poszczególnymi grupami politycznymi *postanowiono powołać do życia komisję 20*, w skład której wchodzi 10 przedstawicieli Rady Stanu oraz 10 reprezentantów stronnictw: prawicy (Koła międzypartyjnego) środka (Centrum narodowego) oraz lewicy (CKN i Rady Narodowej). Komisja ta powołana została do życia w dniu 15 b. m. poszczególne partie desygnowały już do nich swoich reprezentantów.

W kołach politycznych przywiązują dużą wagę do prac tej komisji zarówno ze względu na doniosłość rozstrzyganego zagadnienia, jakoteż ze względu na fakt, że niemożliwa do osiągnięcia na innej platformie *konsolidacja obozu aktywistycznego ze skrajną prawicą* (Kołem międzypartyjnym) *jest już faktem dokonany*.

Koła polityczne Warszawy przypisują bawiaćemu od pewnego czasu w stolicy wybitnemu dyplomacie i gorącemu patriocie, Adamowi hr. Tarnowskiemu, duże zasługi w osiągnięciu pewnej jednolitości politycznej. Słychać, że Adam hr. Tarnowski objął ma w tworzącym się rządzie polskim stanowisko wybitne, odpowiadające jego zdolnościom i stanowisku.

Doświadczeniem swoim i gorącym pragnieniem służenia sprawie polskiej oddać może Adam hr. Tarnowski państwowości polskiej usługi pierwszorządnej doniosłości.

Wojsko polskie.

Redukcja aparatu zaciągowego. Cyfrowo przedstawia się owo zwinięcie tak:

Dotychczas było: oficerów 179, podoficerów 943, żołnierzy 1408.

Pozostać ma: oficerów 35, podoficerów 35, żołnierzy 35.

Odesłano zatem do oddziałów: oficerów 114, podoficerów 908, żołnierzy 1355.

Wyłom w sztucznym podziale Legionistów. Przy wymianie instruktorów w obozach ćwiczeń do obozu № 3 nastąpił przydział pierwszych 18 Galician.

Znaczyłoby to, iż skutkiem wielkiego zaniepokojenia opinii zarówno w wojsku, jak i całym społeczeństwie, zaszedł pierwszy wyłom w owym podziale niemieckim na „nationale“ i nie „nationale Polen“.

Do obozu powyższego — sądząc z jednej wzmianki pułkownika Zielińskiego — na 28 wymienianych podoficerów i żołnierzy przypadła teraz na pochodzących z Galicji cyfra wyżej przytoczona.

Pułkownik Sikorski cofnął swą dymisję? Korespondent „Wieku Nowego“ donosi z Warszawy, że pułk. Sikorski pod naporem opinii i sfer decydujących

cofnął wniesioną dymisję z szefostwa krajowego zaciągu do wojska polskie go.

Odwolanie z wojska polskiego majora Zagórskiego. Korespondent „Wieku Nowego“ donosi z Warszawy, że major W. P. Zagórski, były szef sztabu gen. komendy Legionów ostatnio komendant batalionu 6 pp., odwołany został napowrót do armii austriackiej.

Oświadczenie Koła polskiego w parlamencie austriackim.

Na posiedzeniu Izby Posłów 13 b. m. prezes, Koła dr. Łazarski, składając w imieniu Polaków oświadczenie, między innymi rzekł:

W rocznikach narodów i państw Polska od stuleci chlubnie się zapisała. Prawie przed półtora wiekiem państwa polskie w nierównej walce z przemocą nieprzyjacielskiej polityki ekspansywnej uległo, zostało pokonane, ale nie złamane. Państwo polskie zostało wykreślone z listy państw samodzielnich, lecz uarod polski mimo jak najstraszniejszego i bezprzykładnego ucisku nie może być wytępiony.

Żyje on, rozwija się, wzrasta w liczbę, siłę i samopoczucie. Od chwili rozkawałkowania państwa polskiego, każde pokolenie naszego narodu chwyciło za broń, aby zrzucić kajdany, w nieprzerwanym szeregu powstań.

Naród polski przeżył za sprawę odzyskania swojej wolności niezliczoną ilość razy potoki krwi swoich najszlachetniejszych synów. Kilkakrotnie pokonany, nigdy nie zwątpił, gdyż walka o wolność i sprawiedliwość przekazywana była każdemu synowi n rodu polskiego przez ich ojców świętym testamentem. A testament ten my, Polacy zawsze uczciwie i ofiarnie wypełnialiśmy i wypełniać będziemy. (Oklaski).

Męczennicy konfed. barskiej, drużyny bohaterów Kościuszkich i Poniatowskiego, słynne na cały świat legiony Dąbrowskiego, okryci chwałą bojownicy powstania listopadowego z 1831, krwią prześiąknięci pola insurekcji z 1863, a w końcu nasi najmłodsi synowie, wypróbowani w boju i sławą okryci legioniści (żywe oklaski na ławach polskich), którzy w obecnej wojnie światowej chwycili za broń, aby walczyć u boku Austrii i przełamać rosyjską tyranię — oto wymowne tego świadectwa, a równocześnie niezbity dowód naszego jak najwierniejszego wypełnienia obowiązku.

Naród polski ożywiony uczuciem jak najgorętszej miłości ojczyzny, przyjęty słuszością nieprzedawnionych praw swoich do samodzielnego państwa, dziś w obliczu wydarzeń, które mają stworzyć nowe porządki państwowe w Europie, na zgromadzeniu plenarnem polskich posłów parlamentarnych i sejmowych, na słynnym zgromadzeniu z 28 maja 1907 uchwalił w Krakowie znaną ogłoszoną w prasie rezolucję: rezolucja ta, ujawnia żywotne dążenia całego narodu polskiego, jest istotą naszej polityki i jedyną jej linią wytyczną. Wielkie idee tej rezolucji, która wyraża najistotniejsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będziemy zawsze wypisywali na naszym sztandarze. Nie chcąc w niczem zamącić konsolidacyjnej pracy około u-

tworzenia państwa w Królestwie Polskim, rezolucja ta odpowiada naszym ideałom narodowym. (Oklaski u Polaków).

Nasze ideały zresztą w żadnym razie nie sprzeciwiają się myśli państwowej austriackiej i nie stają wprost przeciwko interesom monarchji. Sądźmy raczej, co już nasi dziadkowie w latach 1794 i 1831 wypowiedzieli, że odrodzenie siły i przyszłości tej monarchji da się odnaleźć właśnie na linii naszych dążeń.

Do Stowarzyszeń Pożyczkowych.

Podaję do wiadomości Sz. Członkom Rad i Zarządów Rolniczych Stowarzyszeń Pożyczkowych, że listy w sprawach Związku Rewizyjnego i Kasy Centralnej rol. stow. pożyczkowych, należy przysłać pod adresem: Związek Rewizyjny, Warszawa ul. Kopernika 30, (gmach C. T. R.), — a nie do Radomia jak dotychczas.

Osoby, które zwracają się wprost do Stowarzyszeń Pożyczkowych z prośbą o udzielenie im danych — sprawozdań, należy skierować do Związku. Wnikać w stan interesów Stow. mogą tylko osoby i instytucje uprawnione do tego.

Instruktor Stow. Pożyczkowych
Al. Zacharski.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Niedziela 17. Innocentego M.

Wsch. sl. g. 3 m. 39 r. Zach. g. 8 m. 23.

Komunikat Sekcji Żywnościowej: Wobec zmniejszenia racji chlebowej w myśl rozporządzenia Jeneralnej Gubernji z dn. 3 czerwca do 100 (stu) gramów dziennie na osobę, Sekcja Żywnościowa poczyniła starania celem zapewnienia większej ilości kartofli dla miasta.

Zakupiono w sąsiednich powiatach pewne ilości z wolnej ręki, które łącznie z kilkoma wagonami nabytymi za pośrednictwem K. O. umożliwiły rozdział po 3 funty na osobę. Kartofle te sprzedają sklepy dzielnicowe mocno po cenie 22 hal. funt za okazaniem karty chlebowej.

Dzieci na wieś. Lekarze p. p. Horczak i Piątkowski obejrżeli w ambulatorjach 556 dzieci szkolnych i skonstatowali, że dla 42 konieczny jest Busk lub Solec, dla 82 zagrożonych gruźlicą — uzdrowisko w lesie; dla 432 anemicznym — lepsze warunki bytu.

Wysłano dzieci: do Janowic 16 (do włościan), do Ciepeliowa 13, do Wacławowa 6 (do wł.); do Sycyny do p. Czaplińskich 8; do Rudnik 26 z dwiema ochroniarkami na żądanie Opatowskiego kołka Ziemiaków; p. Arkuszewscy do Ryk zabrali 15 dzieci; p. Kuźnicy do Kowali — 2; do parafji Łagów — 30.

Zgłosili żądania: ks. Kotlarski do parafji Kowala dodatkowo 9 dzieci; ks. prob. Dębowski do włościan z parafji Wrzos — 12; ks. prob. Cieślakowski do parafji Białołęki 2; włościanie ze Sławna 2. Złożono ofiary ten cel: Tow. Kredyt. miejskie 100 rb.; p. Leon Baczyński — 200 kor.; ks. Płaziak — 10 kor.

Wysyłanie dzieci odbywa się pod bez pośrednim kierunkiem nauczycieli szkół początkowych: p. Paluszyńskiego,

Świątkowskiego, Kołowrockiego, Dobrzańskiej, Gombkowej.

Zabawa na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Dziś po południu w parku Kościuszkim odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na rzecz T-wa Dobr. Radomiaczy pospieszcie zapewne tłumnie dla poparcia instytucji, zwłaszcza że szczegóły programu obiecują wiele atrakcji i zapewniają przyjemne spędzenie czasu, a także o ile fortuna sprzyjać będzie, spore korzyści.

Zmiany w duchowieństwie. Ks. dr. Popkiewicz przeniesiony został na stanowisko proboszcza do Cerekwii. Jak się dowiadujemy, ks. Popkiewicz ma mocne postanowienie utrzymać nadal kontakt z życiem publicznym Radomia.

Ze szkoły handlowej żeńskiej. Dziś o godz. 10 i pół rano odbędzie się w szkole Handlowej żeńskiej rozdanie matur ośmioklasistkom.

Zakończenie kursów buchaltaryjnych. Tegoroczne kursy buchaltaryjne, kierowane przez p. Temersona, zakończyły się w ubiegły piątek. Dzieci kursistek otrzymały świadectwa z ukończenia kursów.

Wieś miastu. Lista wpłaconych ofiar „Wieś — miastu“ w Radomskim Towarz. Rolniczym od dn. 7 kwietnia do dn. 5 czerwca 1917 r.:

Do dn. 7 kwietnia pomieszczonego poprzednio w piśmie wykazu było wpłacone: 38 925 kor. 1.111 rb.; Jan Konarski 700 kor., Julia Jagińska 300 kor., Antoni Bieliński 1.000 kor., Leon Baczyński 1.000 kor., Stanisław Baczyński 200 kor., Władysław hr. Zamyski 1.000 kor., August Łempicki 900 kor., Stefan Wielowiejski 1.000 kor., Juliusz Dobiecki 100 rb., Ignacy Rudzki 200 kor., Jan Cichowski 900 kor., Seweryn Cichowski 750 kor., Władysław Morysiński 200 kor., Stanisław Mikułowski-Pomorski 200 kor., Ludwik Żekowski 75 rb., Janina Smoleńska 1.800 kor., Stanisław Herniczek 1.200 kor., Mieczysław Cichowski 2.400 kor., Jerzy Zdzitowiecki 25 rb., Stanisław Gierycz 100 rb., Feliks Grodziński 100 rb., Henryk Rafałski 300 kor., Władysław Szczepanowski 500 kor., Jakób Grobicki 2.000 kor., Stefan Podkólniński 800 kor., z majątku Maków p. J. Czarnowskiego wpłacił p. F. Ciborowski 850 kor., Felician Ciborowski 150 kor., Adam Żuniewski 600 kor., Stefan Sobieszczański 100 kor., Wacław Kuźniczek 400 kor., Adam Przechodzki 250 kor., Władysław Wagner 300 kor., Włodzimierz Tarnowski 100 kor., Franciszek Proszkowski 100 kor., Stanisław Kunicki 300 kor., Helena Brandt 500 kor., Bolesław Przytycki 100 kor., Jan Gajewski 50 kor., Jan hr. Zamoycki 1.500 kor., Walery Schmidel 700 kor., Wiktor Smoliński dodatkowo 252 kor., Karol Kotowski 200 kor. Ogółem do dnia 15 czerwca 1917 r. 62.727 koron i 1.511 rubli.

Ładny obrazek przedstawił się oczom naszym w czasie procesji Bożego Ciała w kościele Farnym Świętego Jana. Dziad asystuje Panu Świata prowadząc kapłana pod baldachimem, zięce podtrzymuje drążek baldachimu a córka dogląda dziewczę maluchne syjące kwiatki w procesji. Tym działem jest weteran Walenty Krzyżński — trzy pokolenia chwali Pana Zastępów w czasie oktawy Bożego Ciała.

Pod uwagę Polskiej Centrali Handlowej. Nad publicznością, nabywającą towary bławatne i konfekcyjne, czuwa spora ilość sprytnych handlarzy, którzy wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami operują, aby od publiczności wydłubić kupiony towar. Swe propozycje zwracają głównie pod adresem uboższej ludności, proponując im zarobek za odstąpienie towaru. Przetarg ten odbywa się tuż w przed-sionku oddziału Centrali. Bezezorność swoją handlarze posuwają poprostu do tego stopnia iż, chwytają za kupiony towar i zaczepiają w iście greszeftarski sposób upatrzone osoby.

Czy przeto nie byłoby rzeczą pożądaną, aby P. C. H. postarała się o milicjanta, któryby z jednej strony czuwał nad porządkiem tłumnie oczekujących kolei sprządaży, a podrugie nie dopuszczał greszeftarzy do powyżej wymienionych kroków.

Zwrócić musimy także uwagę, że cały szereg osób czyniących zakupy są pod-stawione, że czynią zakupy nie na swe potrzeby, a na korzyść podbijających ceny przekupniów.

Stemplowanie towarów sprzedawanych *pieczęcią Centrali uniemożliwiłoby pokątny handel.*

Ofiary. Na kwestę „Ratujmy Dzieci“ składa rb. 6 p-na Aleksandra Mieszkowska, jako dług nieprzyjęty przez p. Walerję Walewską.

Jako zadłużczynienie za czyn złożono na rzecz czytelnicy bezpłatnej 1 rb.

Z Ostrowca

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Pragnąc, za przykładem całego kraju, wziąć udział gorący w kwestie pod hasłem: „Ratujcie dzieci“, przedstawiciele wszystkich warstw i instytucji społecznych w Ostrowcu na zgromadzeniu w Klubie społecznym w dniu 22 maja 1917 r. wyłonili z pośród siebie komitet z następujących osób: pp. Bratkowskiej, Chrzastowskiego, Greleckiego, Gomuły, Grafczyńskiego, Kochanowicza, Kozłowskiego, Łozińskiego, Łazarskiego (sekretarza), ks. Muszalekiego, Mrozowskiego, Straussa (skarbnika), Sztarkowej, Wagnerowej, ks. Wodeckiego (przewodniczący), Załęskiego i Żakowskiej. Powyższe osoby podzieliwszy się na sekcje i dokooptowawszy do siebie szereg osób z pośród miejscowego społeczeństwa zajęły się organizowaniem kwesty w Ostrowcu, co przeprowadziły w sposób następujący.

Oznaczywszy dzień kwesty ogólnej na 3-cią czerwca, wydano odezwę do ludności oraz wezwanie do miejscowego nauczycielstwa i Zarządów klubów Społecznego i Narodowego o poparcie. W dniu 2-im czerwca rozestano kwestarki po domach prywatnych, instytucjach oraz sklepach w celu sprzedaży nalepek na okna. W dniu 3-im czerwca urządzono przez cały dzień sprzedaż znaczka na ulicach; sprzedawały dzieci klas młodszych miejscowego gimnazjum i pensji żeńskiej. Po południu tegoż dnia urządzono w teatrze Malinowskiego przedstawienie amatorskie pod hasłem: „Dzieci dla dzieci“. Odegrano dwie sztuczki: „To nie nikomu nie szkodzi“ komedijka w 2 aktach Heleny, przez dzieci miejscowych szkół średnich, oraz „Świę-

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6.

Materiały budowlane: Cement, Wapno, Tekturę smołowcową, Smołę, Blachy dachowe i t. p.

Wyroby żelazne, Artykuły Techniczne, Oleje i Smary.

Materiały opałowe: Węgiel kamienny, Węgiel drzewny, Drzewo, Koks.

to 3-go maja", Barańskiego, przez dzieci szkół fabrycznych. Nadto w antrakcie pod kierownictwem p. Kacy chór chłopców z miejscowego gimnazjum wykonał śpiewy: „Nasza izba” Noskowskiego, „Matysiek”, „Na fujaree”. Podczas przedstawienia były sprzedawane programy artystyczne, wykonane przez panie Bratkowską i Zakowską. Podczas przedstawienia porządek na sali utrzymywała młodzież T-wa „Piechur”.

Tegoż dnia w miejscowym kościele zarządzono zbiór ofiar podczas nabożeństw uczynił 22 rb. 21 i pół kop. i 97 koron 11 hal., którą to sumę, w myśl wskazówek konsystorza sandomierskiego przesłano na ręce ks. dziekana w Opatowie.

Zwrócono się również do wszystkich sklepów o złożenie pewnego rabatu z targu w dniu 4 czerwca.

Wynik całej akcji przedstawia się jak następuje:

Za nalepki po koronie	otrzymano 37 rb.—k 463 K.—h.
Za nalepki po 40 gr.	25 „ 60 „ 8 „ — „
Z listy ofiar wpłynęło	236 „ 85 „ 111 „ 03 „
Z sprzedaży znaczka	uzyskano . . 28 „ 85 „ 351 „ 86 „
Z przedstawienia „Dzieci dla dzieci“	173 „ — „
Z programów . . . 3 „ — „	75 „ — „
Ofiara dzieci Szkoły Macierzy . . . 1 „ 05 „	3 „ 20 „
Razem	330 rb. 35 k. 2178 K. 09 h

Wydatki zaś wynoszą:

Druk ogłoszeń . . .	3 rb
Afisze	20 „
Programy	5 „
Sala	50 K.
Rozlepianie afiszów	2 „ 50 k. 2 K.
Drobne	1 „ 85 „
Razem	32 rb. 35 k. 52 K.

Zatem czysty dochód wynosi 300 rb. i 2126 kor. 09 hal. Firmom handlowym i przemysłowym, T-wu „Piechur” i wszystkim, którzy w jakibądź sposób wzięli udział w tym zbożnym dziele i przyczynili się do powiększenia wpływów na kwestę „Ratujcie dzieci”—Komisja wyraża serdeczne podziękowanie.

Telegramy

Konferencja Koła polskiego z rządem

Wiedn, 16 czerwca. W czwartek wieczorem odbyła się ponowna konferencja prezydium Koła polskiego z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem. Hr. Clam Martinic miał oświadczyć, że dalej zajmuje zyczliwie stanowisko wobec żądań Koła polskiego i zapewni przedstawicieli Koła o dobrej woli i dążności rządu do spełniania słusznych postulatów Koła. W najbliższych dniach odbędą się dalsze rokowania rządu z Kołem polskim.

Żądania Polaków.

Wiedn, 16 czerwca. „Die Zeit” wymienia następujące żądania Koła polskiego:

Wydatna finansowa akcja ratunkowa dla ludności galicyjskiej, przywrócenie cywilnych rządów w Galicji, zamiano-

wanie nowego namiest a i rządu Polaków w rządzie centralnym. Do zgody między rządem a Kołem polskim miało przyjść już o tyle, że rząd godzi się na wydatną pomoc finansową dla Galicji i zamianowanie namiestnikiem hr. Zdzisława Tarnowskiego. Co do udziału Polaków w gabinecie, zaznacza „Die Zeit”, że najbardziej prawdopodobnem jest, iż Długosz zostanie ministrem dla Galicji, a dr. Bobrzyński ministrem sprawiedliwości w miejsce dr. Schenka. Zmiany te spowodowałyby jednak dalszą rekonstrukcję gabinetu, gdyż ustąpiłby minister kolei dr. Forster, a jego miejsce zająłby obecny minister robót publicznych dr. Trnka. Zupełnie identyczne informacje podaje „Der Abend”.

Gotowość Niemiec do podjęcia rokowań pokojowych z Rosją.

Berlin (BK). „Nordd. Allg. Ztg.” występuje przeciw piśmu Wilsona do rosyjskiego rządu i podkreśla, że rosyjska formułka pokoju bez aneksji i kontrybucji wojennych nigdy nie jest żadną przeszkodą do zawarcia pokoju między Rosją a mocarstwami sprzymierzonymi, które nigdy nie żądały od Rosji ani aneksji, ani kontybucji. Mocarstwa centralne i ich sprzymierzeńcy pragną owszem w dalszym wzajemnem porozumieniu z Rosją w drodze układu stworzyć stan, któryby poręczał dalsze dobre stosunki sąsiedzkie.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Ogłoszenia.

Bryczka, uprząż i siodło

do sprzedania, wiadomość: Lubelska 64, I p. drzwi Nr. 2 253—2

Biblioteka Teatrów Amatorskich

sztuki ludowe, patriotyczne, religijne oraz Odczyty popularne do obrazów świetlnych

do nabycia w księgarni powszechniej

I. Czajkowskiej

Lubelska 40

240—1

Zagubiono książeczkę lokacyjną (niebieską) Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich za Nr. 15237 — 806/22 wydaną na imię Aleksandra i Józefy Sieradzkich.

UWAGA!

W zdrowotnej lesistej miejscowości GARBATCE otwarte będą z początkiem roku szkolnego przy istniejącej szkole kursa przygotowawcze do klasy I i II gimnazjum, oraz do seminarjum nauczycielskiego. Jednocześnie otwartym będzie wzorowy internat dla chłopców i dziewcząt (oddzielnie) na warunkach przystępnych. Wiadomość na miejscu w aptece W-go Skrzyńskiego i w Radomiu w sklepie p. Bogackiego Skaryszewska № 17.

254—10

„Po cenach niskich” „bez spekulacji” w Wielkim wyborze „TAPETY”

sprzedaje się w starej
znanej firmie:

Sz. Steinmana
Radom: Lubelska № 21
czem poleca się względom Sz. Publiczności.

Próby bezpłatnie.

5 000 KAFELI

do sprzedania, komplety pieców i kuchni, kafle berlińskie i zwyczajne — sprzedarz detaliczna. Wiadomość Lubelska Nr. 48 u rządcy domu Gawłowskiego. 257—3

Posady dla leśników.

Poszukuje się dwóch ukończonych słuchaczy lwowskiej Wyższej Szkoły lasowej, poddanych Państwa polskiego dla wykonania prac przygotowawczych do urzędzenia większego kompleksu lasów. Warunki podaje i zgłoszenia przyjmuje do 30 czerwca: Stanisław Sokołowski, profesor Wyższej Szkoły lasowej we Lwowie ul. św. Marka 1. 256—1

Akademia rolnicza w Dublanach pod Lwowem

ogłasza niniejszem wpis na wszystkie trzy lata nauki. Mający zamiar wstąpienia do Akademii winien wnieść najdalej do 1 sierpnia b. r. pismne podanie do Dyrekcji Akademii (Dublany pod Lwowem p. loco) z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa stanu zdrowia, świadectwa moralności za czas od wystąpienia z poprzedniego zakładu naukowego, o ile czas ten wynosi więcej jak sześć miesięcy i świadectwa dojrzałości z gimnazjum, szkoły realnej lub prywatnej szkoły średniej Królestwa Polskiego. Opłaty szkolne wynoszą rocznie 300 Kor., utrzymanie 900 Kor. rocznie w dwu ratach półrocznych płatnych z góry. Rok szkolny rozpoczyna się 23 września. 246—3

Dla dzieci wątłych i anemicznych.